

# WBU, Wiele chce, Wiele nie chce

Harry, Cienias Wiele chce wielu nie chce sprawdź to  
Wbu, Green Team Tak, tak to idzie

Harry

Harry, Cienias Wiele chce wielu nie chce sprawdź to  
Wbu, Green Team Tak, tak to idzie

Harry

Ej ty wsłuchaj się w głos za szyby  
wiele chce, wiele nie chce rap przyjacielu szczęście  
choć czasem myślę, po co stop to czym prędzej  
odsuwam rękę, od klamki nie wchodzę  
nastrojów burza raz lepiej raz gorzej  
twardy to zgryzienia orzech  
proszę, może jutro będzie jak wczoraj  
i z zawartym tchem będę pisał nowy tekst no bo hip hop piąt the Best  
kasa, kasa w sumie chce lecz z umiarem  
nie za dużo bo sufit spadnie mi na głowę  
i to co kolorowe nagle stanie się szare  
przyszłość czarno biały film waluta cwaniak styl  
nie chce tak żyć, nie chce wokół tych  
co na szmal lecą patrzą, a jak jest to pójdą  
robią minę idą w długą, wbijam zawijam do nich nie podbijam  
nie chce widzieć ich, jak łez smutku na twarzy, to mi się marzy  
nie chce słuchać ludzi mówiących młodzi gniewni R.A.P huliganie  
środkowy palec dla was za fane że wandalę, bandyci  
jedna wielka patologia to my ci którzy w betonie  
tworzą historie jebać tą teorię  
nie chce i chce wiele rzeczy robić w życiu  
zależy jaki humor prawdziwość górą

Cienias

Nie śpię jak co nie którzy mam oczy otwarte  
nie jestem typem co patrzy tylko na siebie  
wiele chce nie chce chłopak w dużym mieście  
przetrwam nie przegram do przodu biegnę  
chce jak najdłużej tak niech to nie pęknie  
chce aby twoje życie też lepsze było  
żeby każdemu każde marzenie się spełniło  
żeby to co złe dobrem nie było  
żeby bieda która tak wielu dotyka  
przestała dotykać nie tylko tych co znam  
chce z moją przyszłą połówką być do końca  
chce widzieć na twarzach wszystkich promień słońca  
nawet jak deszcz pada chmurzy się na dworze chlapa  
chce aby przyjaźń która już trwa lata  
nie rozpuściła się jak z cukru wata  
chce by nikomu świata nie zasłaniała krata  
uważajcie na siebie to dla wszystkich na zawiasach  
nie chce jak mydlana bańka pęknąć  
odejść ta z tego świata w zapomnienie  
nie chce słyszeć jesteś wart tyle co twe wykształcenie  
nie chce powiedzieć kiedy zmarnowałem życie  
modląc się do boga w którego nie do końca wierzyłem  
nie chce zapomnieć o błędach które popełniłem które popełniłem tyle

Ej ty wsłuchaj się w głos za szyby

wiele chce, wiele nie chce rap przyjacielu szczęście  
choć czasem myślę, po co stop to czym prędzej  
odsuwam rękę, od klamki nie wchodzę  
nastrojów burza raz lepiej raz gorzej  
twardy to zgryzienia orzech  
proszę, może jutro będzie jak wczoraj  
i z zawartym tchem będę pisał nowy tekst no bo hip hop piąt the Best  
kasa, kasa w sumie chce lecz z umiarem  
nie za dużo bo sufit spadnie mi na głowę  
i to co kolorowe nagle stanie się szare  
przyszłość czarno biały film waluta cwaniak styl

nie chce tak żyć, nie chce wokół tych  
co na szmal lecą patrzeć, a jak jest to pójdą  
robią minę idą w długą, wbijam zawijam do nich nie podbijam  
nie chce widzieć ich, jak łez smutku na twarzy, to mi się marzy  
nie chce słuchać ludzi mówiących młodzi gniewni R.A.P huliganie  
środkowy palec dla was za fane że wandale, bandyci  
jedna wielka patologia to my ci którzy w betonie  
tworzą historie jebać tą teorię  
nie chce i chce wiele rzeczy robić w życiu  
zależy jaki humor prawdziwość górą  
Cienias

Nie śpię jak co nie którzy mam oczy otwarte  
nie jestem typem co patrzy tylko na siebie  
wiele chce nie chce chłopak w dużym mieście  
przetrwam nie przegram do przodu biegnę  
chce jak najdłużej tak niech to nie pęknie  
chce aby twoje życie też lepsze było  
żeby każdemu każde marzenie się spełniło  
żeby to co złe dobrem nie było  
żeby bieda która tak wielu dotyka  
przestała dotykać nie tylko tych co znam  
chce z moją przyszłą połową być do końca  
chce widzieć na twarzach wszystkich promień słońca  
nawet jak deszcz pada chmurzy się na dworze chlapa  
chce aby przyjaźń która już trwa lata  
nie rozpuściła się jak z cukru wata  
chce by nikomu świata nie zasłaniała krata  
uważajcie na siebie to dla wszystkich na zawiasach  
nie chce jak mydlana bańka pęknąć  
odejść ta z tego świata w zapomnienie  
nie chce słyszeć jesteś wart tyle co twe wykształcenie  
nie chce powiedzieć kiedy zmarnowałem życie  
modląc się do boga w którego nie do końca wierzyłem  
nie chce zapomnieć o błędach które popełniłem które popełniłem tyle